

Jan Paweł II

Różaniec waszą modlitwą : przemówienie do chorych : (Watykan, 11 lutego 2003 r.)

Salvatoris Mater 6/1, 393-394

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

najśłodszej Matki, co poczęła Syna, którego niebiosy nie mogły ogarnąć, a jednak Ona przyjęła Go w niewielkiej świątyni swego świętego ciała i nosiła w swym dziewiczym łonie» (3 *List do Agnieszki z Pragi*, 18-19).

Postać Maryi towarzyszyła świętej z Asyżu na drodze powołania aż do końca życia. Wedle znamienego świadectwa, złożonego w procesie kanonizacyjnym, Matka Boża zbliżyła się do łoża konającej Klary i pochyliła swe oblicze nad tą, której życie było promiennym odbiciem Jej życia. [...]

HOMILIAE ET ALLOCUTIONES

Homilia w czasie Mszy św. z okazji obchodów
Dnia Życia Konsekrowanego.
(Watykan, 1 lutego 2003 r.)*

Wolni, aby kochać, wolni, aby służyć

1. «Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia (...), przynieśli Je [Dziecię] do Jerozolimy, aby przedstawić Panu» (Łk 2, 22). Dzieciątko Jezus wstępuje do świątyni jerozolimskiej niesione na ręku przez Dziewicę Matkę.

«Zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem» (por. Ga 4, 4). Dzieli On los wszystkich pierworodnych synów swego ludu: zgodnie z Prawem Pańskim musi zostać «wykupiony» przez złożenie ofiary czterdzieści dni po narodzeniu (por. Wj 13, 2. 12; Kpł 12, 1-8).

Ów Nowo Narodzony, na pozór we wszystkim podobny do innych, nie pozostaje niedostrzeżony: Duch Święty otwiera oczy wiary starcowi Symeonowi, który się zbliża, bierze w objęcia Dziecię, rozpoznaje w Nim Mesjasza i wielbi Boga (por. Łk 2, 25-32). Dziecię to – prorokuje – będzie światłem dla pogan i chwałą Izraela (por. w. 32), ale także «znakiem, któremu sprzeciwiać się będą» (w. 34), ponieważ zgodnie z Pismem będzie sprawować sąd Boży. A zdumionej Matce pobożny starzec przepowiada, że dokona się to przez cierpienie, w którym również i Ona będzie uczestniczyć (por. w. 35). [...]

Przemówienie do chorych.
(Watykan, 11 lutego 2003 r.)**

Różaniec waszą modlitwą

2. [...] Gdy patrzymy na otaczaną wciąż figurę Matki Bożej z Lourdes, spojrzenie zatrzymuje się na różańcu, widocznym na Jej złożonych rękach. Wydaje się, że pogrążona w modlitwie Najświętsza Maryja Panna chce po-

* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 4, 55.

** „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 4, 44.

nowić zachętę, którą skierowała do małej Bernadety, by z ufnością odmawiać święty różaniec. Z jakże wielką radością przyjmujemy to wezwanie w Dniu Chorego, który jest znaczącym etapem w Roku Różańca! Z Lourdes, Rzymu i Waszyngtonu płynie dziś, «krzyżując się» opatrnościowo, chóralne błaganie do Boga życia, aby napełnił ufnością, otuchą i nadzieją cierpiących całego świata.

3. Drodzy chorzy, różaniec daje chrześcijańską odpowiedź na problem cierpienia: czerpie ją z paschalnej tajemnicy Chrystusa. Ten, kto modli się na różańcu, z Maryją przebywa całą drogę życia i wiary – drogę, której nieodłączną częścią jest ludzkie cierpienie, w Chrystusie stające się cierpieniem Bosko-ludzkim, zbawczą męką.

W tajemnicach bolesnych kontemplujemy Chrystusa, który bierze na siebie, by tak powiedzieć, wszystkie «choroby» człowieka i rodzaju ludzkiego. Jako Baranek Boży przyjmuje na siebie ciężar nie tylko ich skutków, lecz także ich głęboką przyczynę, to znaczy nie tylko różne rodzaje zła, lecz samo zło grzechu. Jego walka nie jest powierzchowna, ale radykalna; stosowane przeciw Niego środki nie są paliatywne, lecz przynoszą uzdrowienie.

Mocą, dzięki której Chrystus przewyciężył panowanie zła i uleczył człowieka, jest ufne zawierzenie, synowskie podporządkowanie woli Ojca. Tę samą postawę kształtujemy w sobie za sprawą Ducha Świętego, kiedy w doświadczeniu choroby razem z Maryją przemierzamy drogę tajemnic bolesnych.

4. Drodzy bracia i siostry! Przeszyte mieczem Serce Najświętszej Maryi Panny pomaga nam «uczyć się Chrystusa», upodabniać się do Niego i prosić Go (por. *Rosarium Virginis Mariae*, 13-16). Uczy nas głosić Jego miłość (por. tamże, 17): kto niesie krzyż razem z Jezusem, daje wymowne świadectwo, także wobec tych, którzy czują się niezdolni do wiary i nadziei. [...]

Spotkanie z alumnami Seminarium Rzymskiego.
(Watykan, 1 marca 2003 r.)*

W szkole Maryi uczyć się zawierzyć wszystko Bogu

[...]

Maryja naszą przewodniczką

3. Wiem, że w tych dniach przygotowań do dzisiejszego święta Matki Bożej Ufności parokrotnie rozważaliście potrzebę zawierzenia Jezusowi w każdych okolicznościach życia. Jest to zaproszenie, by wejść na drogę wiary i przebyć ją z pomocą Maryi, Matki Bożego Miłosierdzia.

Mysłąc o tym, słyszymy w duszy słowa, które Maryja wypowiedziała do sług podczas wesela w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5) – słowa zachęcające, by zaufać Chrystusowi. To właśnie do Niego prowadzi nas Najświętsza Maryja Panna, Matka Ufności.

* „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 24(2003) nr 5, 35.